

Mam dwie babcie

Najnowszy spektakl we Wrocławskim Teatrze Lalek pt. „Babcia na Jabłoni” w reżyserii Jarosława Kiliana przedstawił świat widziany oczami chłopca o imieniu Antek. Przedstawienie jest na podstawie powieści o tym samym tytule, autorstwa Miry Lobe. Chłopiec bardzo chce mieć babcię, więc wyobraża ją sobie mieszkającą na drzewie. Razem z wymyśloną babcią zabierają widzów na swoje wycieczki – jeżdżą konno, kręcą się na karuzeli w parku rozrywki, a nawet strzelają na strzelnicy – wszystko to dzieje się tak szybko, że czasem nawet możemy się w tym pogubić.

Kiedy podnosi się kurtyna na scenie widzimy wielkie drzewo, na którym potem poznajemy wymyśloną babcię Antka. W przedstawieniu pojawia się także rodzina chłopca - tata, mama, siostra i brat, którzy podchodzą do wyobraźni Antoniego negatywnie, co sprawia, że czuje się niezrozumiany. Dopiero kiedy do domu obok w ostatnich scenach spektaklu wprowadza się nowa sąsiadka, dochodzi do pewnej zmiany.

Wielką rolę w przedstawieniu gra scenografia, która świetnie oddaje to, jak świat widzi małe dziecko. Dekoracje wyglądają jak pomalowane kolorowanki. Wszystko jest kolorowe i ciekawe, dzięki czemu skupia uwagę nie tylko najmłodszych. W tym samym stylu zrobione są również kostiumy bohaterów.

Aktorzy wykreowali tutaj naprawdę świetne postaci. Aktorka, która wcieliła się w postać Antka niesamowicie odegrała rolę małego, troszkę niesforne go chłopca, który mimo wszystko stara się być pomocny. To, że wykonali dobrą robotę widać także po reakcjach dzieci siedzących na sali. Co chwilę słychać było dziecięce śmiechy, pytania czy właśnie odpowiedzi na pytania zadawane sobie przez postacie na scenie.

Wielkim plusem „Babci na Jabłoni” jest muzyka wykonywana na żywo przez dwóch muzyków znajdujących się z boku sceny. Aktorzy wykazują się nie tylko talentem aktorskim ale również muzycznym, śpiewają piosenki, a czasem nawet tańczą.

Na takim przedstawieniu dzieci z pewnością nie mogą się nudzić. Na scenie dzieje się mnóstwo rzeczy, dekoracje wyglądają jak ich przedszkolne rysunki, a piosenki sprawiają, że kołyszają się w rytm muzyki.

„Babcia na jabłoni” Wrocławski Teatr Lalek

Reżyseria: Jarosław Kilian

Karolina Zielińska